

# MATKA BOŻA w życiu i nauczaniu

## Kardynała Augusta Hlonda

W 1945 r. zaraz po powrocie z wojennej tułaczki do kraju przybył Kardynał Hlond na Jasną Górę, aby dziękować Królowej Polski za szczęśliwy powrót do Ojczyzny i prosić o siły do pracy w nowej jej rzeczywistości, natomiast 8 września 1946 r. w Uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny poświęcił Polskę Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. Kardynał Hlond nazywany „Maryjnym Prymasem”, wyrzekł przed śmiercią ze spokojem, że pracował dla Chrystusa i dla Polski, że pracowałby jeszcze, „ale wszystko w rękę Boga i Matki Najświętszej”. Konał ściskając w rękę różaniec, świadomy, że 22 października, to „dzień Matki Bożej Szczęśliwej Śmierci”.

Czci należnej Matce Bożej nauczał nie tylko przykładem, lecz także w przemówieniach i listach pasterskich. W liście pasterskim noszącym tytuł „O zasadach katolicyzmu wobec walki z Bogiem” pisał: „Przez burze wieków prowadzi Kościół Najświętsza Maryja Panna”. Im groźniejsze zwały miotają Łódź Piotrową, tym jaśniejszy błyszczą na horyzoncie wiary „Gwiazda Morza”. Tulmy się do Niej. Niech nas krzepi duchem Wieczernika. Niech nam zesła tryumfy Lepanta. Niech nam zgotuje Wiedeń dwudziestego wieku. Niech jako „Wspomożycielka Wiernych” powiedzie do zwycięstwa ... W Jej szeregach niech nikogo z nas nie braknie”.

Podczas wojny, gdy znalazł się poza granicami Ojczyzny, przemawiał przez radio watykańskie słowami: „Potężna i święta Pani. Jak ongi czciliśmy Cię za jasnych dni chwały w kościołach Twego polskiego królestwa, tak dziś wołamy do Ciebie ze smutnych przybytków niewoli, tułactwa i upokorzenia: uproś nam u Swego Syna łaskę i zmiłowanie, byśmy zrozumieli Jego święte zamiary ... Daj nam moc ducha, otrzyj łaskawie polskie rzy i ukój oddane Ci serca. Przywróć Polsce pokój i jej prawa. Sprowadź nas na łono wolnej Ojczyzny. Zespół umęczonych naród we wskrzeszonym państwie i błogosław zgodnej odbudowie Rzeczypospolitej, by nowe życie polskie natchnęło się prawdą i miłością i by się przez wieki pomyślnie rozwijało, jako królestwo Twojej miłości ...”. Tekst ten zresztą w formie „Modlitwy Wygnaćczej do Matki Bożej” rozpowszechniał wśród uchodźców.

Wygłaszając przemówienie z okazji otwarcia katedry gnieźnieńskiej mówił „Niech Wniebowzięta Pani i Królowa — Polskę na drogach do Królestwa Bożego otacza tą wszechmocą, która z przywileju Stwórcy spoczywa dziś» w Jej rękach”.

Fragment mowy wygłoszonej podczas ingresu w prokatedrze św. Józefa w Warszawie (30.V.1946) brzmi: „Wyjeżdżając wczoraj z prymasowskiej bazyliki gnieźnieńskiej, proszę o natchnienie i opiekę Najświętszą Wniebowziętą Panią, która jest Patronką macierzy kościołów polskich. Dzisiaj przed obrazem tej samej Wniebowziętej i na grobach moich poprzedników. Prymasów w kolegiacie łowickiej, modliłem się o dar mądrości ...! wreszcie (...) klękamy razem przed Wniebowziętą Panią Świątą, wołając o dar pełniejszego pojęcia Jej roli w życiu Kościoła i roli Kościoła w przyszłych polskich wiekach. Ufnie garniemy się z narodem pod Jej królewskie bierą i niezmiennie wierzymy w zwycięski finał światowej walki o duchowe prawa człowieka w nowym świecie ...”.

Jeszcze w przeddzień swojej śmierci, niejako w testamentie pozostawił wskazanie: Zwycięstwo wasze jest pewne. Niepokalana dopomoże wam do zwycięstwa ... Lecz zwycięstwo gdy będzie, będzie zwycięstwem błogosławionej Maryi Dziewicy...”.

W świetle nawet tak pobieżnie i fragmentarycznie zaprezentowanej mariologii, którą głosił Kardynał August Hlond, nasuwa się refleksja, że cześć oddawana Matce Bożej stwarza szanse wyrobienia w sobie cennych wartości indywidualnych i ogólnoludzkich zasad moralnych, może być subtelnym wskaźnikiem odpowiedzialności za prawa narodu, może ponadto w najbardziej burzliwych czasach wzmacniać politycznych stanowić bezcenny katalizator w godnym formowaniu rzeczywistości politycznej państwa z tysiącletnią tradycją chrześcijańską.

*E. Wiązkowski*